

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnośnienia „ 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
zagranicą „ 20000.—



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

ogłoszenia
w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi „ 250
zwyčajne „ 400
drobne za jeden wyraz „ 150
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administrcji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
władomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 Po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Emigracja ukraińska w Polsce i P. P. S.

Zakordonowe pismo ukraińskie, miesięcznik „Nowa Ukraina”, wydawany w Pradze, w numerze 13-15 (listopad r. ub.) podaje m. in. dłuższy artykuł p. t. „Wybory do Sejmu i Senatu w Polsce”.

Autor p. Oleświcz stara się nadać swemu artykułowi, charakter informacyjny i obiektywny. Nie ustrzegł się jednak błędnego oświetlenia faktów, a nawet nieścisłości faktycznych. Tak np. twierdzi zaraz na wstępie: „Z czasem, po przejęciu przez Polskę ziem przyznanych jej traktatem wersalskim (Prusy Zachodnie, Pomorze) i po przeprowadzeniu plebiscytów na Śląsku Cieszyńskim (!) i Górnym, z ziem tych do Sejm i Ustawodawczy, też bez dokonania wyjątków uzupełniających weszli byli posłowie narodowe: polskiej z ziem tych do parlamentu austriackiego i pruskiego”. Każdy wie, że wybory na Pomorzu odbyły się po przyłączeniu tej ziemi do Polski; tak samo na Śląsku, ponieważ wybory już zarządzane, nie mogły się odbyć z powodu inwazji czeskiej. Sejm uznał za posłów tej ziemi przedstawicieli jedynej zgłoszonej listy kandydatów.

Zupełnie przeoczył p. O. uporczywą walkę, jaką P. P. S. prowadziła w Sejmie o zasadę demokracji i o to, że Sejm nie ma być przedstawicielstwem jednej tylko narodowości polskiej, lecz ogółu obywateli państwa. Dlatego też zwalczyliśmy (i obaliliśmy) obłąkaną koncepcję eadeckie, aby nadać przedstawicielstwo w Sejmie Polakom z Kijowa, Mohylowa czy Witebska. Dlatego też gdzie tylko się dało, żądaliśmy przeprowadzenia prawnych wyborów (obwód Białostocki, Poznańskie). I nie jest winą P. P. S. że Kresy nie znalazły reprezentacji w Sejmie Ustawodawczym, czy to z powodu wydarzeń wojennych, czy też ze względu na sytuację międzynarodową.

Niechęć do P. P. S. tak zaślepia autora, że nie widzi on zupełnie walki, jaką P. P. S. toczyła o sprawiedliwą ordynację wyborczą. Cytując wyjątki z „Robotnika” i „Naprzodu”, charakteryzujące uchwaloną ordynację wyborczą, powiada o doślawnie:

„Zresztą takiej charakterystyki doczekała się ze strony Polaków ta ustawa wyborcza zbyt po niewczasie, dopiero po przeprowadzeniu na jej podstawie wyborów, których skutki były dla Polski katastrofalne. Aż do tej chwili po całym świecie słychać było tylko jednomyślny chór głosów polskich (od skrajnej prawicy, a kończąc na P. P. S.), który wyśpiewywał dytyramby na cześć tradycyjnego umiłowania wolności przez naród polski, który uszczęśliwił i siebie, i przywiązanych do siebie, jako „wolnych z wolnymi, równych z równymi” niepolskich „braci”, taką oto najsprawiedliwszą i najbardziej postępową ustawą wyborczą”.

O ile chodzi o P. P. S. jest to jedno wielkie kłamstwo. Z całego artykułu widać, że autor jest obznajmiony z prasą polską, ale cytuje „Robotnika” wówczas, gdy to jest dlań dogodnie. Nie będziemy tu przypominać ciężkiej i długiej walki jaką P. P. S. toczyła w Sejmie Ustawodawczym o sprawiedliwą ordynację wyborczą, szeregu artykułów „Robotnika”, zgromadzeń, demonstracji. Byłoby to zbyt długie, bo jeżeli ktoś czegoś nie chce widzieć, to nie zobaczy.

Zyczylibyśmy sobie tylko, aby tak bądź co bądź poważne pismo jak „Nowa Ukraina” zdobyło się na lepszego informatora o sprawach polskich.

K. D.

Krwawe zajścia w zakładach Kruppa 10 robotników zabitych i 33 rannych.

Essen, 1 kwietnia. (PAT). — W czasie dokonywania rewizji w zakładach Kruppa robotnicy niemieccy zaatakowali oddział wojsk francuskich brzucając je kamieniami, grożąc strzelaniem z rewolwerów i wypuszczeniem na żołnierzy strumienia gorącej pary. Wojsko wezwało robotników do rozejścia się, gdy jednak wezwania nie odniosło skutku, dano do robotników strzały. 10-ciu robotników zostało zabitych, 33-ch zaś rannych, w tej liczbie 23-ch ciężko. Po stronie wojska strat nie było.

Essen, 2 kwietnia. (PAT). — Po wymaszerowaniu oddziału wojsk francuskich, któremu powierzono przeprowadzenie rewizji w zakładach Kruppa, zjawił się fotograf niemiecki, który wezwał obecnych do podniesienia rąk. Zarówno dyrektor, jak i personel zakładu, wezwania tego usłuchali. Fotograf dokonał zdjęcia, które miało jakoby wskazywać, iż podniesienia rąk żądali żołnierze francuscy, grożąc strzelaniem. Po zajściach w zakładach Kruppa robotnicy stwierdzili kategorycznie, że nie doszło

by do przelewu krwi, gdyby nie prowokacja ze strony pracodawców.

Essen, 2 kwietnia. (PAT). Havas. — Niemcy, obecni w czasie zajść w tutejszych zakładach przyznają, iż na żołnierzy francuskich rzucano kamieniami i grudami węgla, że oddział francuski ostrzegwał robotników w języku niemieckim, że wreszcie żołnierze strzelali nasamprzód w powietrze, a dopiero gdy i to ostrzeżenie nie pomogło, dano strzały do tłumu. Świadkowie niemieccy twierdzą, iż zajście przypisać należy odruchowi oburzenia robotników, nie zaś stanowisku dyrekcji zakładów. Trudno jednak zgodzić się z tą opinią, jakżeż bowiem da się wytłumaczyć fakt, że syreny fabryczne były czynne przez dwie godziny, że tysiące robotników mogło w tym czasie opuścić pracę bez zezwolenia, a tem samem bez współdziałania dyrekcji zakładów.

Essen, 1 kwietnia. (PAT). — Aresztowano tu 4-ch dyrektorów zakładów Kruppa.

ZARZADZENIA WŁADZ FRANCUSKICH.

Düsseldorf, 31 marca. (PAT). — General Deputte wydał rozkaz, w którym wzywa kolejarzy niemieckich, aby powrócili do pracy. Nie stosujący się do tego rozkazu zostaną zwolnieni ze służby i wydaleni z obszaru okupacji.

Düsseldorf, 31 marca. (PAT). — W miejscowości Höchst posterunek kontroli celnej skonfiskował 10 miliardów marek i 400 tysięcy franków, przesłanych przez oddział banku Rzeszy we Frankfurcie do oddziału Banku Rzeszy w Wiesbaden.

Düsseldorf, 2 kwietnia. (PAT. P. R.). Wysoka komisja międzysojusznicza ogłosiła rozporządzenie, wedle którego dzienniki niemieckie, odmawiające ogłaszania urzędowych komunikatów władz okupacyjnych, mają być zawieszane, względnie zamknięte.

TERROR.

Düsseldorf, 1 kwietnia. (PAT). P. R. Między Roberthor i Kupferdrey eksplodowała w czasie przejazdu pociągu podłożona na torze kolejowym bomba. Kilka wagonów zostało zniszczonych. Strat w ludziach nie było.

NIEMCY GOTOWI DO ROKOWAŃ.

London, 31 marca. (PAT). — Kursują tutaj pogłoski, że rząd angielski, oraz rząd Stanów Zjednoczonych zostały powiadomione poufnie ze strony rządu Rzeszy, iż Niemcy są już obecnie gotowe przystąpić do rokowań w sprawie odszkodowań przed ewakuacją zagłębia Ruhry.

STANOWISKO RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Wiedeń, 31 marca. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Niespodziewana uchwała Izby, odraczająca dyskusję nad kredytami na akcje w zagł. Ru-ly aż do dnia 8 maja, uważana jest we francuskich kołach politycznych za stanowczy sukces rządu Poincarégo. „Temps” sądzi, że uchwała Izby będzie dla kanclerza Cuno przykrą niespodzianką.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI STRONNICTW SOCJALISTYCZNYCH.

Paryż, 30 marca. (PAT). — Międzysojusznicza konferencja przedstawicieli socjalistycznych frakcji parlamentarnych zakończyła słuchanie sprawozdania Wincentego Auriole, poczem przyjęła do wiadomości fakt osiągnięcia porozumienia z socjaldemokracją niemiecką. Następnie przeprowadzono dyskusję w sprawie okupacji Ruhry, odszkodowań i bezpieczeństwa Francji, w rezultacie czego konferencja wypracowała projekt uchwał, które delegacjom każdego kraju przedstawia swoim frakcjom parlamentarnym, te zaś z kolei — każda oddzielnie — przeprowadzą dyskusję w sprawie akcji, jaką należy ewentualnie podjąć, poczem o powyższych decyzjach zawiadomia Toma Shaw'a, członka Izby Gmin, upoważnionego do zwołania następnej międzysojuszniczej konferencji socjalistycznej.

KONFERENCJA NIEZALEŻNYCH ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH.

London, 2 kwietnia. (PAT). — Wczoraj otwarto tu doroczną konferencję niezależnej partii robotniczej. Między innymi ma być poruszona sprawa Ruhry.

KONGRES BELGIJSKICH PARTJI ROBOTNICZEJ.

Bruksela, 2 kwietnia. (PAT). Havas. — Otwarto tu przy udziale delegatów zagranicznych 34 kongres partii robotniczej.

ZWYŻKA DEWIZ W NIEMCZECH.

Berlin, 31 marca. (PAT). — Wczoraj, pomimo dnia świątecznego, dewizy zagraniczne w obrocie prywatnym znacznie poszły w górę. Dolary osiągnęły poziom 22.500 mk. Zwyzka dewiz zagranicznych tłumaczy się niepomyślnym wynikiem pożyczki dolarowej. Rezultaty pożyczki są żywo omawiane przez dzisiejszą prasę berlińską.

W sprawie Galicji Wschodniej

Wiedeń (A. W.). — „Wiener Morgen Zeitung” помещa wywiad z posłem polskim Lasockim w sprawie przyznania Polsce Galicji Wsch. Pos. Lasocki zwalcza uroszczenia Rakowskiego, jako pozbawione wszelkich podstaw prawnych. W myśl traktatu ryskiego Ukraina wyraźnie zrezygnowała ze wszystkich swoich pretensji do krajów, położonych na Zachód od granicy wykreślonej w Traktacie. Co się tyczy wiadomości podawanych przez prasę wiedeńską, jakoby mocarstwa zachodnie, przyznając Polsce Małopolskę Wsch. nałożyły na państwo polskie jakieś specjalne zobowiązania — pos. Lasocki wskazuje w tej sprawie na oświadczenie prezydenta ministrów Sikorskiego z dnia 13 marca r. b. Polska spełni wszelkie zobowiązania, jakie wzięła na siebie wobec ludności ukraińskiej w ramach programu opracowanego dawniej. Rozpuszczane pogłoski jakoby konferencja ambasadorów nałożyła na Polskę pewne obowiązki przekraczające granice zakresu, w którym oświadczeniu prezesa ministrów Sikorskiego są nieprawdziwe.

Na pytanie, jak ułożą się stosunki żydowskie w Małopolsce Wschodniej, odpowiedział pos. Lasocki, że ostateczne rozwiązanie kwestji wschodnio-małopolskiej musi wpłynąć na dotychczasowe stanowisko Żydów, czyli t. zw. politykę neutralności uprawiana przez ludność żydowską po inwazji ukraińskiej we Lwowie, do zmiany zapatrywać.

Polska a Mała Ententa.

Paryż, 2 kwietnia. (PAT). — „Le Republicque Française”, omawiając sprawę stosunku Polski do Małej Ententy, pisze między innymi: Chociaż Polska pozostaje poza Małą Ententą, jednakże sytuacja uległa pomysłnej zmianie w kierunku bardziej ścisłego wzajemnego zbliżenia. Polska z powodu przyznania jej Małopolski Wschodniej nie może dłużej zachowywać się obojętnie wobec traktatu w St. Germain. Mała Ententa z drugiej strony winna zdać sobie należycie sprawę z sytuacji, jaką się wytworzyła wskutek uznania Wschodnich granic Polski. Wreszcie, zaznacza autor artykułu, w Pradze, w Warszawie, w Bukareszcie i w Białogrodzie zdają sobie lepiej, niż kiedykolwiek sprawę z tego, że system stworzony wskutek zwycięstwa sojuszników, jest czemś jednolitem i nierozdziel-
nem.

Stan prawny Kłajpedy.

Królewiec (A. W.). — „Tilsischer Zeitung” pisze następujący sposób o obecnym położeniu na obszarze Kłajpedy:

Kłajpeda znajduje się obecnie w położeniu kraju, w którym odbywa się gruntowna reorganizacja. Stan prawny w Kłajpedzie unormowany zostanie po świętach Wielkanocnych. W znacznej mierze zależy tylko od Polski, czy Ententa zmieni projekt statutu opracowany przez delegację Kłajpedy i przedstawicieli rządu kowieńskiego. Zmianie ulec mogą przedewszystkiem ustępy traktujące o prawach Polski w Kłajpedzie, o których projekt statutu opracowany w Kownie zupełnie milczy. Litwa uważać będzie żądania gwarancji ze strony Polski w Kłajpedzie, za naruszenie suwerenności litewskiej. Sprawa przeto wzięła się i rozstrzygnięta zostanie prawdopodobnie po dłuższych debatach. Wpływ rosyjskich not protestujących okazał się na gruncie międzynarodowym zupełnie słaby.

Anglia i Sowiety

Londyn, 31 marca. (PAT). — W Izbie Gmin Mac Noill oświadczył interpelantom, że rząd sowiecki nie będzie uznany dopóki, dopóki nie uzna długów zagranicznych, dopóki nie zwróci skonfiskowanych majątków i dopóki nie zaprzestanie propagandy komunistycznej poza granicami Rosji. Warunki te dotychczas nie zostały spełnione. Ostatnie wypadki tembardziej nie skłaniają Anglii do wyciągnięcia ręki w stronę rządu, popełniającego barbarzyństwo, które oburzają cały świat cywilizowany.

SKAZANIE MINISTRÓW BULGARSKICH.

Sofja, 1 kwietnia. (PAT). — Trybunał Najwyższy ogłosił wyrok w sprawie członków b. gabinetu Radosławowa. Skazani zostali: b. premier Radosławow, byli ministrowie: Tonczef, Peszef, Popof, Dinczew i Petkof na dożywotnie więzienie; generał Najdenof na 15 lat więzienia, generalissimus Gekof i generałowie: Apostolof i Koznicki na 10 lat więzienia, generał Boyadef na 5 lat więzienia. Niezależnie od tego wszyscy wymienieni skazani zostali na dożywotnią utratę praw cywilnych, jak również na grzywnę pieniężną na ogólną sumę 31 miliardów 700 milionów lewów.

Radosławow, który w r. 1919 opuścił Bułgarię, skazany został zaocznie.

W SPRAWIE KONWENCJI KOLEJOWEJ.

Genewa, 27 marca. (poczt.) (PAT). — Podkomisja Ligi Narodów dla spraw transportów kolejowych opracowała projekt ogólnej konwencji, dotyczącej komunikacji kolejowej. W pracach tej podkomisji wzięli udział delegaci i rzeczoznawcy następujących krajów: Anglii, Belgii, Francji, Włoch, Japonii, Hiszpanii, Danii, Szwajcarii, Polski, Czechosłowacji, Niemiec, Chili i Chin. Przewodniczył podkomisji delegat szwajcarski Herold. W pracach podkomisji brali również udział delegaci międzynarodowego Związku kolejowego. Opracowany projekt zostanie wniesiony na plenum w miesiącu kwietniu, poczem będzie przesłany do wiadomości zainteresowanym rządów. Wspomniany projekt będzie służył za podstawę prac generalnej konferencji w sprawie komunikacji i tranzytu, która ma się zebrać w listopadzie b. r.

„LEX BAUER”.

Wiedeń (A. W.). — Socjaliści austriaccy przedłożyli projekt ustawy t. zw. „Lex Bauer” — od nazwiska przywódcy. W myśl projektu każdy ktokolwiek wzywa komisarza generalnego względnie zastępcę jakiegokolwiek państwa do mieszania się do spraw czysto austriackich ma być pociągnięty do odpowiedzialności jako zdrajca kraju.

Wiadomości telegraficzne.

— Generał Le Rond odjechał z Paryża do Krakowa, skąd uda się do Rumunii i Czechosłowacji.

— Rządy państw sprzymierzonych wezwwały obywateli tych państw, zamieszkałych w Turcji, by weszli w bezpośrednie porozumienie z rządem tureckim. W razie niemożności dojścia do porozumienia, państwa będą obstarowywały przy przyjęciu postanowień projektu traktatu lozańkiego, dotyczącego ochrony interesów tych obywateli.

— Rząd angielski polecił gubernatorowi Gibraltaru wypuścić na wolność przywódcę ruchu niepodległościowego w Egipcie Zaglul Paszę, ze względu na stan jego zdrowia.

— Liga praw człowieka i obywatela w Paryżu, wysłała do Czicherina depeşe z prośbą o wyjednanie ulaskawienia dla skazanych księży katolickich.

— „Temps” donosi z Brukseli: Jaspas podczas bytności w Medjolanie, poinformował Mussoliniego o rezultatach rokowań belgijsko-francuskich. Mussolini w odpowiedzi miał oświadczyć, że całkowicie zgadza się z polityką Francji i Belgii, i ponownie uznał konieczność energicznego działania w stosunku do Niemiec w celu zabezpieczenia słusznych żądań wierzycieli Niemiec. Mussolini oświadczył wreszcie, że z całych sił będzie popierał obecną politykę Francji i Belgii.

— Francuski minister marynarki wniósł drugą część projektu ustawy o organizacji obrony wybrzeży francuskich. Druga część tej ustawy przewiduje budowę 6 lekkich krazowników, 24 torpedowców, 4 krazowników podwodnych, 30 łodzi podwodnych I klasy, 2 okręty do zakładania min i 4 okrętów naftowych.

— Nowa pożyczka pruska ma być rozpisana w czasie od 3 do 18 kwietnia. Będzie ona oprocentowana 2 proc. poniżej każdorazowego dyskonta w Banku Rzeszy, jednak nie mniej, niż po 7 proc. i nie więcej niż po 15 proc.

Demonstracje robotników miejskich.

Paryż, 31 marca. (PAT). — Podczas posiedzenia Rady miejskiej m. Paryża, poświęconego sprawie plac robotników miejskich, kilka tysięcy robotników miejskich zebrało się na placu przed ratuszem i

gwałtownie domagało się podwyższenia plac. Policja zmuszona była rozproszyc manifestantów, przyczem wynikły starcia, podczas których kilka osób raniono. Pewną liczbę osób aresztowano.

Plany p. Benesa.

23-go marca p. Benesz wypowiedział w Brnie na Morawach mowę na temat polityki zagranicznej, która wydrukowana na miejscu naczelnem oficjalnego dwutygodnika „Zahranicni Politika” (zeszyt 6) nosi podtytuł „Zagadnienia i metody naszej polityki zagranicznej”.

Po wstępie ogólnym na temat, co to jest polityka, przechodzi p. Benesz do jądra sprawy czyli aktualnej czeskiej polityki zagranicznej.

Pierwsza już teza p. Benesa jest nie tylko błędna, ale nawet fałszywa. P. Benesz twierdzi, że czeska „polityka zagraniczna była i jest demokratyczna, bo demokracja znaczy przede wszystkim pokój; cała zaś nasza (czeska) polityka zagraniczna od pierwszej chwili twierdzenia państwa mała na oku jaknajprędzi pokój i pomoc dla konsolidacji Europy”. Jeżeli demokracja znaczy pokój, to Polska w oryginalny, ale wcale nie pokojowy sposób odczuła ją na sobie. Zabór przez Czechów Cieszyńskiego i działalność obecna Czechów na Śląsku, gdzie się prześladowa ludność polską, zadaje kłam twierdzeniu p. Benesa, które to twierdzenie jest tem bardziej fałszywe, że p. Benesz powiada jeszcze, iż świadectwem demokratyczności czeskiej polityki zagranicznej jest to, że Czesi nie dążą do żadnej ekspansji, nie mają w tym kierunku żadnych ambicji, owszem tylko ochotę do demokratycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy ze wszystkimi.

Żałować doprawdy trzeba, że ta ochota przychodzi tak późno, ale należy odrzuć zwrócić uwagę na fałsz w słowach p. Benesa zawarty, a obliczony na efekt zagranicznej propagandy, idący na rachunek państwa czeskosłowackiego. Oczół przede wszystkim nieprawdą jest, że Czesi nie dążą do żadnej ekspansji. Nazwa państwa jest już tej ekspansji świadectwem.

Co więcej — ekspansję swoją Czesi rozszerzyli dalej — na ziemie polskie, czego dowodem jest Cieszyńskie, Orawa, Spiż, Jaworzyna. Właśnie co się tyczy sprawy Jaworzyny, wielce charakterystyczne jest to, co mówi p. Benesz.

Słowo demokracja jest teraz w modzie. Chodzi o to, żeby wykazać światu, iż czeska polityka zagraniczna jest właśnie demokratyczna. Wprawdzie nie umniejszy to Czechom kłopotów wewnętrznych, ale pozyska sympatje sfer demokratycznych. Więc np. p. Benesz twierdzi, że nie można zarzucać rządowi czeskiemu braku demokratyczności i solidnego postępowania w stosunku do Polski w kwestji choćby Jaworzyny, bo jest to przecież sprawa... małego znaczenia.

Kapitałny argument!

Przecież sens demokracji polega właśnie na tem, że się uprawia politykę uczciwą i sprawiedliwą bez względu na to, czy to jest małej, czy dużej wagi sprawa. Powtóre, jeżeli sprawa Jaworzyny jest dla p. Benesa drobna, to dlaczego dotychczas nie została z winy Czechów załatwiona? Dlaczego p. Benesz, jako min. spr. zagranicznych nie postarzał się dotychczas o to, by tę „drobną” sprawę uregulować.

Mowę swą, przeznaczoną na eksport, p. Benesz oparł na przesłance, że metody czeskiej polityki zagranicznej są demokratyczne. Ale polityka demokratyczna, to polityka przede wszystkim uczciwa.

Kongres socjalistów lotewskich

Dnia 29 ub. m. rozpoczął się w Rydze kongres lewicowego odłamu lotewskiej socjalnej demokracji, przy udziale około 150 delegatów oraz gości zagranicznych. Na porządku dziennym kongresu stoi sprawa dalszego udziału socjalnej demokracji w koalicji rządowej. Delegatem Polskiej Partii Socjalistycznej jest poseł na Sejm, tow. Kazimierz Czapiński. Wygłosił on mowę powitalną, w której m. in. silnie podkreślił konieczność walki z niebezpieczeństwem wojny oraz niezbędność nawiązania ściślejszych stosunków między polską a lotewską klasą robotniczą. Mówiąc o walce socjalistów polskich o demokrację i socjalizm, poseł tow. Czapiński zaznaczył, że w razie niebezpieczeństwa, zagrażającego niepodległości Polski, socjaliści polscy będą bronili swojej ojczyzny. Mowa delegata polskiego była przyjęta bardzo serdecznie. Tegoż dnia poseł tow. Czapiński prze-

mawiał na wielotysięcznym wiecu ludowym, zwołanym przez lotewską socjalną demokrację, przedstawiając słuchaczom historię walk polskiej klasy robotniczej o niepodległość Polski, o demokrację i reformy socjalne.

Straszny wypadek automobilowy

Paryż, 2 kwietnia. (PAT). Księżę Kita Szirakawa, szwagier Mikada, księżna Kita Szirakawa, siostra Mikada, oraz księża Asaka, brat Mikada, padli ofiarą strasznego wypadku automobilowego. Na drodze między Lisieux i Evreux księżę Kita Szirakawa, prowadząc automobil z szybkością 120 kilometrów na godzinę, i chcąc ominąć automobil, jadący w przeciwnym kierunku, wpadł na drzewo przydrożne. Szofer — francuz poniósł śmierć na miejscu, księżę Kita Szirakawa zmarł wkrótce potem, księżna jest w agonji, księżę Asaka został ciężko ranny.

Kronika polityczna.

GDANSK A POLSKA.

Przed świętami bawił w Warszawie Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. minister Pluciński, celem porozumienia się z rządem polskim w sprawach gdańskich, które będą rozpatrywane na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Sprawy, mające być przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów, dotyczą kwestji Rady Portu Gdańskiego, a w szczególności sprawy wydzierzawienia terenów portowych, policji i administracji portowej.

Na tem posiedzeniu Rady Ligi Narodów reprezentować będzie Polskę prof. Askonazy oraz minister Pluciński.

MARSZAŁEK FOCH W WARSZAWIE.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika księcia Józefa w Warszawie, zapowiedzianą na d. 3 maja, przybył ma do Polski marszałek Foch wraz z jen. Weygandem.

Marszałek Foch będzie gościem prezydenta Rzeczypospolitej. Będą dlań przygotowane apartamenty w pałacu Rady Ministrów.

W powitaniu i w przyjęciu wezmą udział zarówno rząd, jak przedstawiciele Sejmu i wojskowości, oraz władz municypalnych.

UMOWA POLSKO-WŁOSKA.

W tych dniach dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych między rządem polskim a włoskim w sprawie umowy handlowej zawartej między obu krajami.

Zamordowanie robotnika rolnego przez policjanta.

Od Zw. Zaw. Rob. Rolnych otrzymaliśmy odpis przesłanego do Związku raportu, który podajemy w streszczeniu.

Robotnik rolny, Pawlak Stanisław, z folwarku Mroczi Duże, gm. Staw, pow. kaliski, (zamieszkały tamże na wsi), przechodził nad ranem dn. 10 lutego drogą, wiodącą do sąsiedniej wsi, Nacieszawice, niosąc obiad do kasy dla jednego z włóscian w Nacieszawicach.

Tymczasem stróż nocny folwarku Mroczi Duże, podejrzewając, że Pawlak ma zamiar dokonać kradzieży, zatrzymał go i zamknął w stajni. O świcie sołtys wsi Łatkowski, dowiedziawszy się, iż zastrzymano człowieka podejrzanego, udał się na miejsce i zbadał sprawę, a stwierdziwszy, że niema tu mowy o żadnej kradzieży, zażądał wypuszczenia go na wolność. Sprzeciwił się temu jednak rzadca Wojczak i postąpił po policję do posterunku Staw. Przybyły stamtąd posterunkowy Kwaśniewski odprowadził Pawlaka na posterunek między 6-12 i 1 w poł.

Wieczorem przyszedł na posterunek brat aresztowanego, Mikołaj, i stanawszy koło okna okno, w którym zamknięto St. Pawlaka, usłyszał czyjeś pytanie: „powiedz, co chciał ukraść?” — a potem krzyk brata. Mikołaj zapukał i wszedł do środka, i tam ujrzał brata strasznie pobitego, pokrwawionego i pośniaczanego. Jako na sprawców pobicia, aresztowany wskazał na obecnych policjantów: Lipińskiego i Kwaśniewskiego, wówczas Lipiński uderzył Pawlaka w twarz, tak, że ten stracił przytomność, a gdy ją odzyskał, Lipiński znowu zaczął go bić, złapał za włosy i uderzył kilka razy głową o ścianę, wołając wciąż, by powiadał, co ukradł. Pawlak zapewniał, że nic nie ukradł. Wreszcie policjant Lipiński, z pomocą M. Pawlaka wyprowadził swoją nieszczęsną ofiarę, która już nawet wstać nie mogła o własnych siłach, z bundykiem na ulicę. Tam Lipiński pchnął Pawlaka, tak, że ten upadł na ziemię i kazał mu iść do diabła.

Mikołaj Pawlak zaprowadził brata do mieszkania gospodarza Modrzejewskiego w Stawie, gdzie tegoż dnia, o godz. 8, St. Pawlak zakończył życie. Przed śmiercią, zapytany przez brata, mówił, że policjanci bili go żelazami po nogach i całym ciele.

Zawiadomiony o śmierci Pawlaka policjant Lipiński zwrócił się do spotkanej na ulicy żony Pawlaka z propozycją, aby przyszła na posterunek, gdzie się spisze protokół, że mąż jej był chorowity. Pawlakowa odmówiła swego podpisu pod takim protokołem.

W sprawie śmiertelnego pobicia Pawlaka świadczyć mogą również Paczkowski Tadeusz i Marjanna Gmór.

Policjanci Lipiński i Kwaśniewski pełnią funkcję policyjne w Kaliszu.

Książki nadane.

Jan Baudouin de Courtenay. „Tolerancja. Równoprawienie. Wolnomyslicielstwo. Wyznanie paszportowe”. Biblioteka Stow. Wolnomyslicieli Polskich, Nr. 1. Warszawa, 1923.

Jan Hempel. „Ewangelje, ich powstawanie i znaczenie”. Biblioteka Stow. Wolnomysl. Polsk. Nr. 2. Warszawa, 1923.

Czytajcie i Zapamiętajcie

Ze prawdziwa przedwojenna herbata jest tylko znanej wszechświatowej firmy

W. WYSOCKI i S-ka, Moskwa

z marką ochronną „OKRĘT”

która po długoletniej przerwie wojennej

nareszcie nadeszła

Kto raz spróbuje, będzie tylko tę herbatę używał! Przy nabyciu herbaty, zażądajcie tylko taką i zwracajcie uwagę na markę ochronną „OKRĘT”

**Reprezentacja i Skład:****Dom Handlowo-Przemysłowy i Agencja Cukru****P. J. FORCAJG, Warszawa, Chłodna 41.****Skład: Bonifraterska 3, telef.: 504-69, 292-34, 201-77, 97-34.****Spróbujcie i przekonajcie się!****WĘGIEL**

WAGONOWO wprost z kopalni do Warszawy i na prowincję DETALICZNIE z dostawą do piwnicy od 1 TONY wzywy DLA OKOLICY PL. TRZECH KRZYŻY OD 1 PUDA z dostawą do domu

Zamówienia przyjmują następujące biura:

Koszykowa 45 (Główne Biura), Karolkowa 16, Skład I. Hoża 6, Skład II, i Telefonami 126-56.**Poznańskie Przedsiębiorstwo Węglowe****Bracia Szymańscy**

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

ul. Koszykowa 45, m. 9 (przy Marszałkowskiej) Tel. 126-56.**Przed wyborami do Rady miejskiej w Łodzi.**

Łódź zaczyna się gotować do wyborów do Rady miejskiej na miejsce rozwiązanej. W szranki wyborcze oczywiście wstępują wszystkie ugrupowania, przygotowując się do walnej kampanji, zapowiadającej się gorąco.

Pierwszy utworzył się „Chrześcijański komitet wyborczy”, grupujący w sobie żywiły sejmowej ósemki. Zrazu projektowano współpracę z Chadecami, wkrótce jednak pomiędzy temi chjeńskimi organizacjami nastąpił rozłam na ile przyszłego podziału lupu. Chadecy wysunęli żądanie zapewnienia im 1/4 mandatów, zarezerwowanych dla miernot umysłowych i karierowiczów politycznych, a gdy nie uzyskali na to zgody postanowili wystąpić z własną listą, ozdobioną nazwiskami takich kandydatów, jak rywalizujący w zawodzie aptekarskim z p. Skulskim p. Groszkowski, filar Rozwoju p. Folkiewski, dalej koziołkujący politycznie współpracownik „Kurjera Łódzkiego” p. Stypułkowski.

Tak zw. Chrześcijański komitet zawarł narazie jeden sojusz — z Chrześcijańską organizacją kobiet i na czoło swoich kandydatów wysłał obecnego wice-prezydenta Łodzi, p. Pogonowskiego oraz ławnika Kotkowskiego.

N. P. R. szukając gruntu do porozumienia z P. P. S., sama uniemożliwiła je przez demonstracyjne wysunięcie kandydaty Wojewódzkiego, którego działalność destrukcyjna rozbiła ostatnią Radę miejską. Następnie zwróciła się w kierunku Chadecji i tu jednak spotkało go fiasco.

P. P. S. przekształcający swą egzekutywę na komitet wyborczy utworzyła szereg sekcji, na których czele stanęli tow. Andrzejak, Rzewski, Kaźmierczak, Potkański, Dolecki i Berun i samodzielnie przygotowuje się do odbicia kampanji, przygotowanej na ataki wszystkich tych, którym się, dbając nie o ambicje jednostek czy grup, leczy o dobro miasta i ludności robotniczej naraziła.

Z grup żydowskich szanse sjonistów w ostatnich czasach znacznie zmalały na rzecz ludowców żydowskich, znajdujących silne poparcie ze strony żydowskiego klubu rzemieślniczego. Duże szanse ma również Bund.

Przewidywania wyniku wyborów są oczywiście trudne, o władzę bowiem ubiegają się będą usilnie wszyscy, tembardziej, iż dotychczasowa gospodarka miejska doprowadziła miasto do tego stanu, że dalsze dokonanie jej jest już bardzo łatwe.

W krótkim stosunkowo, czteroletnim okresie, robotniczy zarząd miasta wprowadził przymus szkolny, powiększył liczbę oddziałów szkolnych z 600 do 1280, liczbę zaś dzieci, korzystających z nauki, z 30.000 do 61.000; nadto wybudowano jeden gmach szkolny, cztery zaś rozpoczęto. Złożono dalej 8 instytucji opiekuńczych, rozpoczęto budowę łaźni miejskiej, założono dwa nowe parki, wreszcie zawarto z zarządem tramwajów korzystną dla miasta umowę, mocą której zapewniono miastu 1/4 majątku tramwajów i uzyskano przedłużenie sieci tramwajowej z 23 do 49 kilometrów. Wierzy się, że działalność magistrata kontraktami o poprawnym wyniku w

sprawie budowy wodociągów i kanalizacji oraz w sprawie budowy nowej linii kolejowej Łódź — Rokiciny — Tomaszów, która przyczyni się do złagodzenia głodu mieszkaniowego w samej Łodzi.

Ze kampanja zapowiada się gorąca świadczą pierwsze gromy... papierowe w miejscowym świątku dziennikarskim. „Kurjer Łódzki”, opanowany przez Skulskiego dla zaspokojenia ambicji panów Stypułkowskiego i Groszkowskiego, którzy z listy Chadecji mają kandydować na czcigodnych ojców miasta, wyparł w tych dniach nie bez skandalu dotychczasowego współwydawcę p. Kotkowskiego, który, nie szczędząc kapitałów i zabiegów ratował to wydawnictwo w najkrytyczniejszych chwilach i zgrupował w swoich rękach 48% udziałów. Jedynę postępowe pismo Łodzi, „Republika” nie mogąc się utrzymać samodzielnie, po niefortunnych zabiegach o subwencję Związku włókienniczego, szukając nowego oparcia w grupach zawodowych, zwalcza zasadę wystawiania list partyjnych i prowadzi kampanję na rzecz list, które wystawiać winny zrzeszenia zawodowe.

W uzupełnieniu tych informacji przedwyborczych zaznaczyć należy, iż w dniu 25 b. m. odbyła się w sali Rady miejskiej konferencja międzydzielnicowa P. P. S., poświęcona czteroletniej działalności magistratu z udziałem ławników i radnych miejskich. Po długiej trwającej 7 godzin dyskusji zebrani uchwaliли wotum zaufania Magistratowi i Radzie miejskiej za całokształt gospodarki miejskiej, a w szczególności za postępy w kierunku oświatowym, zdrowotnym i finansowym. To napawa nadzieją, iż socjaliści polscy staną murem do wyborów i przez przeprowadzenie możliwie największej liczby radnych uratują dla ludności robotniczej te zdobycze, jakie zawdzięczają obecnej gospodarce, nie pozwolą zaprzęcać korzyści, jakie osiągnięto i nie oddadzą ludności robotniczej Łodzi na pastwę eksperymentów burżuazyjnych.

—p.—

Obchód 30-lecia P. P. S.

INOWROCŁAW.

(Kor. własna).

Niezliczone tłumy ściągnęły na obchód 30-lecia PPS. Przybyli robotnicy rolni z 3 powiatów, którzy w ten sam dzień odbywali również w Inowrocławiu swój wiec zawodowy. Na sali zebrało się do 5 tysięcy osób, prawie tyle musiało się rozejść z braku miejsca.

Wiec zaigł tow. Kazimierz Zagórski, referat o działalności PPS. wygłosił tow. Sniady. Gorące okłaski świadczyły o żywym zainteresowaniu zebranych i zrozumieniu przez nich walki, jaką prowadzi i prowadzi PPS.

Przed rozejściem się uchwalało entuzjastycznie zaufanie C. K. W. PPS., oraz uznanie dla posłów naszych za ich dotychczasową działalność i wezwanie do dalszej walki o wyzwolenie.

Robotnicy popierajcie**swoje pismo cod.****TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!**

Pamiętajcie o sierotach robotniczych w schroniskach naszych w „Helenowie” i na Ochocie. Składajcie przy okazji dary w Administracji „Robotnika” i w Wydziale Opieki nad Dzieckiem Robotniczym (Warecka 7).

Prowincja.**Toruń.**

(Kor. własna).

W niedzielę, dn. 25 marca w sali „Concordia” odbył się wiec sprawozdawczy poselski, na którym przemawiał tow. poseł śledziński.

Po krótkiej dyskusji i omówieniu spraw miejscowych przez tow. Domańską, oraz po zgłoszeniu przez emperowca Matuszewskiego prośby do Klubu PPS. w sprawie ochrony lokatorów, przyjęto jednogłośnie rezolucję, wyrażającą uznanie Klubowi poselskiemu PPS. i domagającą się od rządu stanowczego zakazu wywozu artykułów spożywczych.

Zaraz po wiecu odbyło się zebranie organizacyjne, na którym postanowiono natychmiast przystąpić do wytyżonej pracy partyjnej.

Więści z Łodzi.**WYPADKI KOLEJOWE.**

Na moście kolejowym pod Sieradzem zapaliło się przęsło, skutkiem czego nastąpiła przerwa w ruchu pociągów.

W sobotę o godz. 2 m. 30 nastąpiło zderzenie parowozu z pociągiem osobowym Warszawa—Łódź. Parowoz odcepiony od pociągu przy manewrze uderzył w pociąg. Bagażowy i konduktor zostali ranieni.

Ruch robotniczy Z życia partji

Dnia 8 kwietnia 1923 r. o godz. 11-iej rano w sali kino Colosseum, Nowy świat 19, zostanie wygłoszony zbiorowy odczyt z cyklu

Historja ruchu robotniczego w Polsce.**WYKRADZENIE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**

żandarmom carskim i ucieczka z Petersburga.

1) Słowo wstępne wygłosi poseł **Norbert Barlicki**.

2) Przemówienia uczestników akcji: **Mec. Demidecki-Demidowicz Konstanty**.

Prof. Dr. Mazurkiewicz Władysław,**Posel Fraussowa Zofja,****Senator Prauss Ksawery.**

Bilety nabywać można w księgarni

Bilety nabywać można:

w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, w Gospodzie Robotniczej, Bagatela 12a.

Organizacja P. P. S. pracowników Wydz. Spisu Ludności G. U. S. W niedzielę, d. 8-go kwietnia, o godz. 2 po poł. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków z referatem posta tow. Pragiera: „Położenie pracowników państwowych”. Po referacie nastąpi: 1) Ustalenie list kandydatów do S. U. P. i „Samopomocy”, 2) Sprawozdanie, 3) Wybór egzekutywy.

Pocztowa org. P. P. S. W środę, dn. 4 kwietnia o godz. 7 wiecz., w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu.

Sekretarjat O. K. R. czynny po świętach od dn. 4 kwietnia od godz. 10 rano.

Ruch zawodowy**Do Zarządów Klasowych Związków Zawodowych w Warszawie.**

Warszawska Rada Związków Zawodowych na posiedzeniu w dniu 2 marca r. b. uchwaliła zwołanie konferencji Związków zawodowych we wtorek, dn. 10 kwietnia 1923 roku o godzinie 6 po poł. w lokalu Zw. Metalowców, przy ulicy Leszno Nr. 53.

Na porządku dziennym konferencji będą następujące sprawy:

1) Sprawozdanie z działalności W. R. Z. Z. za 1922 r.

2) Sytuacja polityczna a zadania Zw. zaw.

3) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1923 r.

4) Wybory do Warszawskiej Rady Związków zawodowych: a) członków W. R. Z. Z., b) Komisji rewizyjnej.

5) Wnioski Związków i W. R. Z. Z. Na konferencję Zarządy Związków winni delegować swoich przedstawicieli z

mandatami piśmiennymi w stosunku 1 delegat na 50-członków. Oddziały Związków zawodowych, należących do Komisji Centralnej, które nie nadesłały żadnych sprawozdań ze swojej działalności będą mogły brać udział w Konferencji tylko po nadesłaniu sprawozdań i zaświadczenia Komisji Centralnej o ilości w Oddziale Związku członków.

Przewodniczący Rady **Neubauer**.
Sekretarz Rady **Z. Gardecki**.

Ze Związku pracowników miejskich w Polsce. II Zjazd Związku pracowników miejskich w Polsce odbędzie się w dn. 6, 7 i 8 kwietnia r. b. w lokalu Związku, Warecka 7. Wszystkie oddziały Związku winny przysłać na 100 członków jednego delegata. Nieorganizowani pracownicy lub związki nienależące do Centrali, proszeni są o przysłanie delegatów z głosem doradczym.

Pijcie najlepszą herbatę**1-wo „SYNAPL”**

DOSTAĆ WSZĘDZIE.

Najlepsza herbata № 76-a**B-ci Wieliczkiej i S-ki.****W uroczyste święta**

pijcie tylko znaną, herbatę Firmy przedwojennej

W. Wysocki i S-ka, Moskwa.**KRONIKA.****STAN POGODY.**

(według danych Państw. Instytutu meteorol.).
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 4,0, najniższa —4,5; w Zakopanem najniższa —16.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie dość pogodnie (na północno-wschodzie Polski zmiennie), nocą przymrozki, potem duży wzrost temperatury (zwłaszcza na zachodzie), miejscami mglisto, wiatry lokalne.

Ze świąt.

Minione święta nie zaznaczyły się niczem, szczególnie: minęły spokojnie — bez poważniejszych wypadków czy zajęć. Jak zwykle tylko — mimo zakazów policji — wybuchy tu i owdzie petardy i rozlegały się strzały. Niespodzianką był tylko chłód przejmujących, który nastąpił po kilku dniach cieplejszych. Było jednak słonecznie, jasno — świątecznie.

Przeciw sztucznej zastójowi w przemyśle. Wobec zastójowi w przemyśle włóknistym w kołach robotniczych agitowana jest myśl o wszczęciu energicznej akcji po świętach, w celu ukrócenia samowoli fabrykantów, którzy wywołują sztuczny zastój.

Ograniczenie spekulacji węglowej. Na polecenie ministra przemysłu i handlu p. Ossowskiego, opracowuje się obecnie projekt ustawy o normowaniu cen węgla, w celu ukrócenia nadmiernego podnoszenia cennika przemysłu węglowego.

Zjazd towarzystw rzemieślniczych. Dnia 8 b. m. rozpocznie obrady w Warszawie zjazd delegatów Okręgowych Towarzystw Rzemieślniczych województwa warszawskiego.

Zjazd chemików. Dnia 8 o godz. 8 wiecz. w sali Ratusza odbędzie się zebranie powitalne I zjazdu chemików polskich.

W sprawie handlu mięsem. W dn. 7 i 8 b. m. będzie obradował w sali Muzeum Przemysłu zjazd kupców, handlujących końmi, trzodą, mięsem i drobiem. Referaty dotyczące będą: „Organizacji nowoczesnego handlu i przemysłu mięsnego, drożyny mięsa, kredytu dla handlu i przemysłu mięsnego, kolejnictwa i t. d.

Walne zebranie Zw. oficerów rezerwy. W d. 8 kwietnia r. b. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków w szkole podchorążych. Wstęp za okazaniem legitymacji i po uregulowaniu należnych składek.

Związek nauczycieli żydów. W dniu 29 i 30 marca odbył się w lokalu przy ul. Solnej dwudniowy zjazd Zw. Nauczycieli Średnich Szkół żydowskich, na którym wybrano nowy zarząd Związku. / Z Warszawy weszli pp. Goldsobel, Cukier, Dun, Grusberg i Holcówna. Wśród poruszanych spraw należy podkreślić dążenie Związku żydowskiego do połączenia się ze Zw. Nauczycieli Polskich, a to dla tem silniejszej organizacji, mającej na celu obronę praw nauczycieli. Uchwalona została następująca rezolucja: 1) w razie niewypłacania przez właściciela szkoły norm płacy według umowy ostatnio zawartej Związek winien występować na drogę sądową, 2) postarać się o połączenie Związku żydowskiego z polskim w jedną Centralę, o jednej platformie, celem wspólnej obrony spraw zawodowych, 3) powiększyć składkę członkowską o 100 proc., 4) żądać wypłacania całkowitej pensji chorym nauczycielom, 5) sprawę ubezpieczenia na wypadek utraty pracy, oraz sprawę emerytur odłożyć do przyszłego zjazdu.

WYPADKI

Kronika świąteczna.

— Wczoraj w nocy w domu Nr. 38 przy ul. Solec w mieszkaniu Jana Abramskiego, podczas uczty świątecznej wybuchła bójka, przyczem jeden z biesiadników, Józef Dobrzela, nożem zadał ranę ciętą w bok Józefowi Kamińskiemu (Solec 38), Julianowi Kamińskiemu — ranę między łopatki i wreszcie Józefowi Brzezińskiemu — ranę w twarz. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił ranionych na miejscu. Dobrzela aresztowano.

— Aleksander Krzyczkowski (Nowolipki 94), będąc podchmielony, zamiast wódki, napił się amoniaku. Po przeplukaniu żołądka, lekarz Pogotowia przewiózł otrutego do szpitala Wolskiego.

— 42-letni Leopold Wójcicki w mieszkaniu własnym przy ul. Łomżyńskiej Nr. 26 zatrul się alkoholem i przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończył.

Wybuch na ul. Miedzianej. W niedzielę rano niewykryty sprawca spowodował wybuch nadzwyczaj silnej petardy, która wybuchła na jezdni przed domem Nr. 20 przy ul. Miedzianej. Siłą eksplozji zostały wybite szyby w oknach następujących domów: pod Nr. 20 — 60 okien, Nr. 17—42 okna, Nr. 15 — 10 i pod Nr. 13 — 4; nadto wypadły szyby w 15 oknach przy ul. Pańskiej Nr. 90 i 92, oraz część szczy w czterech najbliższych miejsca wybuchu latarniach.

Ofiary strzałów i wybuchów. Według raportów policyjnych i Pogotowia Ratunkowego ofiarą świątecznych strzałów i wybuchów padło siedem osób, a mianowicie: 1) Roman Żukowski, lat 18, (Czerniakowska Nr. 152-154), praktykant (rana postrzałowa prawej nogi), 2) Marianna Zielińska, lat 30, z ul. Cheimińskiej na Pelcowiznie (dwie rany postrzałowe lewej dłoni); 4) Eugeniusz Jabłoński, lat 12, uczeń z Towarowej Nr. 60 (przestrzał prawego ramienia), 5) Stefan Siekierzyński, lat 18, z ul. Marszałkowskiej Nr. 91 (rana postrzałowa prawego kolana), 6) Józefa Krawczykówna, lat 20, z ul. Laskowej Nr. 2 (rana szarpana prawego palca), 7) 14-letni chłopiec niewiadomego nazwiska z ul. Pańskiej Nr. 65 (rana postrzałowa lewej dłoni).

Samobójstwo staruszki. 69-letnia Aniela Marzelowa, chora nieuleczalnie po trzymiesięcznej kuracji w szpitalu św. Rocha, była umieszczona w schronisku starców św. Ducha i Pałny Marji, przy ul. Przyrynek Nr. 4. Przed tygodniem Marzelowa oświadczyła odwiedzającemu ją synowi, aby sprzedał część rzeczy i przygotował dla niej trumnę. W Wielką Sobotę staruszka zwlekała się z łóżka, niepostrzeżenie zabrała z okna szpilkę od kapełusza i, chcąc pozabawić się życia, wbiła ją sobie w klatkę piersiową w okolicę serca. Na jęki sądziwej desperatki nadbiegła służba ochroniska i wyjęła szpilkę. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Napad. W pobliżu domu nr. 100 przy ul. Grzybowskiej trzech opryszków napadło na przechodzącego Jana Szafranskięgo, z Wawra, które-

mu zabrali 80.000 mk. i różne artykuły spożywcze. Jednego ze sprawców napadu ujęto. Jest to Aleksander Kościech (Grochowska 94). Pozostali — zbiegli.

W rodzinie. Zamieszkały w domu Nr. 34 przy ul. Stalowej, Aleksander Kudojczyk, w czasie sprzeczki z synem Józefem, ugodził go nożem w pierś. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę kłótą w klatkę piersiową w okolicę serca i, po opatrunku, przewiózł ranionego do szpitala Dzieciątka Jezus.

W przystępie szału. W pierwszy dzień świąt wieczorem ul. Chmielna jechali dorożką wychowawcy politechniki warszawskiej, 22-letni Ludwik Stupecki, zamieszkały w domu akademickim im. Józefa Piłsudskiego, (Aleja Trzeciego Maja Nr. 1) i kolega jego, Zygmunt Chęciński (Złota Nr. 47).

Przy zbiegu ul. Wielkiej i Chmielnej Słupceki, będąc podchmielony, dostał nagłe ataku i w przystępie szału, wyskoczył z dorożki, wbiegł na chodnik i szarpnął oraz kopnął przechodzącego chodnikiem Eugenjusza Burgemeistra, drukarza (Miedziana 7), idącego w towarzystwie Bogdana Rymkowskiego, tokarza (Chmielna Nr. 9). Oburzony Burgemeister zażądał okazania dokumentu od Słupcekiego, a gdy ten odmówił temu, wówczas całe towarzystwo udało się dorożką do 8-go komisariatu. W drodze Słupecki uderzył Burgemeistra jeszcze w twarz.

Po przyjeździe do komisariatu Słupecki w dalszym ciągu awanturował się, przyczem uderzył kilkakrotnie policjanta w twarz. Ponieważ nie było to zakłócenie spokoju publicznego na ulicy, przeto na żądanie obu stron, dyżurny przodownik wręczył przeciwnikom nazwiska z adresami poczem radził im skierować sprawę na drogę sądową. W czasie dalszego zatargu, trwającego w poczekalni przy pokoju dyżurnego przodownika, Słupecki wskoczył nagle na parapet okna, szybko je otworzył i w gniewie oka wyskoczył z wysokości I piętra na podwórze. Wyskakującego, usiłował zatrzymać Chęciński i schwyił go za pasek, lecz klamra pękła, również zdołał go pochwytać za koniec stopy policjant, lecz wszystko to było już zapóźno, gdyż desperat upadł na podwórze asfaltowe. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną głowy i nosa oraz wstrząśnienie mózgu i, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wczoraj rano życie zakończył.

Groźny pożar. W Wielką Sobotę około godz. 3 po poł. wyznikł na strychu 3-piętrowej poprzecznej oficyny w domu Lucyny Nimbe przy ul. Kruczej Nr. 45. Na ratunek przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej, lecz czynny był tylko nośwoświecki. Po godzinnej akcji pożar zupełnie ugaszono, mimo to spaliła się część poddasza i zerwano część dachu, nadto rozebrano w jednym z mieszkań sufit, gdyż groziło zawaleniem. Przyczyna pożaru — wadliwe wmurowanie belki drewnianej w przewód kominowy. Straty wynoszą około dwudziestu milionów marek.

Wypadek tramwajowy. W Wielką Sobotę 37-letni Henryk Lipski (Sienna 29), urzędnik banku rosyjsko-polskiego, wyskoczył w czasie jazdy z elektrowozu linii Nr. 3 na rogu ul. Marszałkowskiej i Siennej i dostał się pod przyczepny wóz,

którego koła obcięły Lipskiemu lewą stopę. Po udzieleniu pomocy Pogotowia przewiozł Lipskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Kradzieże. Niewykryci złodzieje dostali się do składu towarów galanteryjnych p. l. „A. Szwizgold” na I piętrze przy ul. Nalewki Nr. 23-25. Tam wycięli otwór w podłodze i przez wybity sufit dostali się do składu towarów jedwabnych p. f. „Braude” (właściciel Ela Heller), skąd skradli materiały jedwabne wartości 30 milionów mk. Widać, że ten nie zadowolnić włamywaczy, gdyż z tego sklepu przebili jeszcze otwór w ścianie i dostali się do składu wyrobów kosmetyczno-perfumeryjnych p. f. „Barenbaum i Birencweig”. Włamywacze byli prawdopodobnie spłoszeni, gdyż zabrawszy tylko jedwabie, zbiegli, pozostawiając na miejscu korbę, piłę, bor i linkę, po której uciekli tą samą drogą.

Po oderwaniu kłódki i uszkodzeniu zamku dostali się złodzieje do sklepu z wyrobami tytuńowymi Izidora Gromczewskiego na pl. Kazimierza Wielkiego Nr. 13, skąd skradli papierosy, tytoń i t. p. towary, na sumę 4 milionów mk.

Teatr i muzyka. Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Aleks. Michałowski — na rzecz pomnika Chopina. — Józef Turczyński.

Jedną zasługę niewątpliwą posiada p. Wiktor Gille, niefortunny gość z Paryża: czynem wytknął pianistom polskim, czego dotychczas nie uczynili choć powinni byli uczynić.

Albowiem nie trzeba nawet wielkiego poświęcenia, aby jeden z wielu recitalów oddać pamięci ubóstwanego przez wszystkich i przez siebie samego twórcy i nie powinno było dojść do tego, aby myśl tę dopiero p. Gille importował z zagranicy. Pod tym względem waluta nasza jest przecie od zagranicznej lepsza.

Niemniej należy się uznanie nestorowi pianistów polskich, że pierwszy i narazie jedynie postanowił zaniebanie naprawić.

Aleksander Michałowski pozycję najlepszego wykonawcy Chopina zdobył sobie naprawdę tylko i wyłącznie swoją wielką sztukę. Nikt bowiem nie umiał tak nawskroś i tak subtelnie wnikać w muzykę szopenowską, — jak on. Kto pamięta grę Michałowskiego z dawnych czasów — wie że pozostał zawsze po sobie niezatarte wrażenie: najwłaściwszego zrozumienia, odczucia szopenowskiego rytmu, tej właśnie odpowiedniej dynamiki, wreszcie najdelikatniejszego uderzenia. Śliwiński umiał grać tak samo, ale nie zawsze.

Dziś mistrz Michałowski — niedomaga, jak wiadomo, wzrokowo, i stąd wynikają pewnie niejasności; ale przyjmuje się je chętnie — z wszystkimi, zawsze jeszcze wielkimi pięknosciami jego gry. I nie dziwne, że zawsze przepelniona sala słucha jej i słuchać chce bez końca, zwłaszcza, że Michałowski daje się wywyższać chętnie i cały drugi koncert dodaje — nad program.

Fundusz budowy pomnika Chopina zasi-

lony został wydatnie. Już słyhać o koncercie wszystkich najlepszych pianetek warszawskich, które przykład Aleksandra Michałowskiego zachęcił do czegoś w rodzaju festiwalu — konkursu niewieściego. Ciekawa rzecz, kiedy za sędziwym profesorem pójdą — młodsi, conajmniej równie wobec Chopina zobowiązani.

Z pośród tego pokolenia młodszych powoli ale konsekwentnie zdobywa sobie swoje miejsce Józef Turczyński. Jako pianista i jako pedagog. Pianista zbierał zasłużone oklaski w Filharmonji, dwa dni po Michałowskim, najpierw także swoim Chopinem: ballada asdur, mazurkami, nocturn cis-moll, ze swą basową częścią najzupełniej, a niezasłużenie zagrożoną przez p. Turczyńskiego w cieniu — nie przemówił mi do przekonania. Gadatliwy a niewiele mówiący Liszt w „Latach pielgrzymki” cz. II-ej — dał artyście sposobność do rozwinięcia pełni swej imponującej techniki. Ale całkiem rozegrał i rozruszył się Turczyński dopiero w drugiej części koncertu: tu przewinęły się przed słuchaczami ślicznie wykonane i śliczne drobniutki fortepianowe: „Improwizacja” Medtnera, preludja Rachmaninowa, Skrjabin, wreszcie Różycki: 2 intermezza, op. 42 i „Tańce polskie” op. 37. Są to utwory śliczne o doskonałym umiarze w formie, pełne kolorystyki fortepianowej, jak na Różyckiego przystało, o oryginalnej rytmice: rzecz naprawdę już przykra, że — znane zagranicą więcej, niż u nas, a z estrady — słyszało się je, dzięki Turczyńskiemu, bodaj po raz pierwszy.

Jako pedagog — dał się Turczyński poznać ostatnio w dwóch swoich uczniach, pp. Szpinałskim i Stompce (III i IV koncert uczniów Konserwatorium) — i to, krótko mówiąc — jaknajlepiej. Pominąwszy różnice indywidualnego uzdolnienia: w obu poznać rękę doskonałego, jaknajsolidniej uczącego dydaktyka. O koncertach uczniowskich w Konserwatorium pomówimy jeszcze osobno.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Goplana”. Orkiestrę prowadzi dyr. Młynarski. Obsada: Gólkowska, Czapska, Budziszewska, Mankiewicz, Dygas, Palewicz. W środe „Lohengrin”.

Teatr Rozmaitości. Dziś znakomita komedia pełna dowcipu i wesołości „R. H. inżynier” Br. Winawera. Po świętach wchodzi na próby komedia Łakatosza „Mężczyzna i kobieta”.

Teatr Reduta. Dziś powtórnie „Wielkanoc, historia o Zmartwychwstaniu Pańskim”.

Teatr Polski. Dziś „Samum”. W próbach „Nieludzka ziemia” Currela pod reżyserją K. Frycza.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Gobelin” W. Zaleskiego z Gasińskim.

Teatr Mały. Dziś „Szkło kokot”.

Teatr Komedia. Dziś „Osobna sypialnia”, wesoła komedia tranzunka P. Vebera.

Teatr Nowości. Dziś „Bal w operze”.

Teatr Nowy. Dziś „Królawa fal” w wykonaniu całego zespołu z Nicwiarowska, Wł. Szewińskim, Redą i Waiterem na czele.

Dziś Premjera. Kino PAN. Nowy-Swiat 40. POZATEK o 4 pp.

Wielki monumentalny film amerykański. 6 aktów z życia żydowskich uciekinierów rosyjskich. Główne role odtwarzają sławy ekranów i teatrów New-Yorskich. Alma Rubins i Gaston Glass.

Skrzypek Ghetta

Wiele pieniędzy zaoszczędzicie w KAŻDEM Gospodarstwie PRZEZ UŻYWANIE TŁUSZCZU Kumerol 100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH. Przedstawicielstwo Sp. Akc. Lambert & Krzysiak, Warszawa, Niecała 8. Wszystkim szczególnie urzędnikom dajemy NA RATY

Sztuczny jedwab do dżemperów i pończoch wełna, włóczka, przedza w różnych gatunkach i kolorach. J. WŁADYSŁAW, Nalewki 11, w podwórzu. Na raty Okrycia i Kostjomy damskie. Ubiory męskie i dziecięce. Obuwie. „POLSZYK” Niecała Nr. 2 tel. 295-08. Precz z pośrednikami! Najtańsze źródło bezpośredniego kupna NA RATY i za gotówkę jest tylko firma A. FAJERSZTEJN 5-to Jerska 21, m. 4. Wytwórnia ubiorów męskich, damskich i dziecięcych. P. P. Urzędnikom i Kolejarzom ustępstwo.

Nadzwyczajna Okazja! SUKNIE 40,000 | KOSZULE damskie 25,000 SPODNICE 20,000 | KOSZULE męskie 22,000 wielki wybór miedopolanów, metkali, wełny po cenach bardzo niskich B-cia ZANDER, 88 Marszałkowska 88.

Dr. med. Gustaw Bychowski. Choroby nerwowe. Psychanaliza, przyjmuje 2-4. Zgodna Nr 8, telef. 81-83. ANALIZY krwi (syfilis) moczu (gonokoki), płwocin, kału itd. chem. bakterjolog E. Pros RYMARSKA 14, 8-t ch. E. Pros b. asyst. przy szpitalu Virchowa. Labor. przy. od 9-7, krew od 11 do 7-ej.

Na raty i za gotówkę Wykwintne okrycia damskie i ubiory męskie. Złota 16 — 29, 2-ga brama w podwórzu.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpłt. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1-3 i 5-7.

OBUSZENIA OKUBNC.

A) Obrączki ślubne, złote pierścionki zegarki budziki daje na raty. Przyjmuje reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz, Gutmacher, Smocza 21. Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe-centryfugalne, Maszyny młynskie, Turbiny, Transmisje, Pasy, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rolnictwa po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot”. Lwów, Batorego L. 4.

Lekcje skrzyplek, cytry, gitary, mandoliny; trzy tysiące. Nowogrodzka 23—19.

NAJTAŃSZYM ŹRÓDŁEM zakupu towarów manufakturowych i bielizny jest Warszawska Spółka Manufakturowa. Jasna 18/20 w bramie pierwsze piętro. Przyjdźcie i przekonajcie się.

Na gitarze, cach lekcje gry zasadniczej. Niecała 10—13. OBUWA jedyne źródło dobrego, taniego kupna Jerozolimska 19, wprost bramy.

OKRYCIA, KOSTJUMY, SUKNIE. Wielki wybór. Najtańszej. Hoza 54. Obuwie najtańszej, ceny fabryczne. Chmielna 49 — 5. II piętro front.

OBUWIE NAJTANIEJ wyrób własny, gwarantowane. Foksal 18, skład skór. Polećmy garnitury marynarkowe od 150.000, zaklepy, spodnie, sakki, jesionki. Materjały na ubrania, wełny, kamgary krajowe, zagraniczne. Szyjemy z własnych i powierzonych materiałów solidnie, szybko, tanio. Sipiowski i Majewski, Chmielna 49 m. 5, tel. 242-93.

Dr. J. Zalewski lek. as. szpłt. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Praga-Targowa 84, m. 2. Tel. 77-83. 5-7, panie 4-5.